

Mgr Dariusz Mańka

Od Oświecenia do Unii Europejskiej. Wybrane aspekty struktur ponadpaństwowych we francuskiej myśli polityczno-prawnej.

autoreferat rozprawy doktorskiej

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Adama Bosiackiego

1. Temat pracy i uzasadnienie jego wyboru

Tematem pracy jest przedstawienie i analiza wybranych aspektów struktur ponadpaństwowych we francuskiej myśli polityczno-prawnej w okresie od Oświecenia do czasów współczesnych. Tytułowe pojęcie odnosi się do struktur (ośrodków) władztwa i organizacji politycznej społeczeństwa innych niż państwo, a także idei to tradycyjnie absolutne władztwo ograniczających. Chodzi zatem o przejawy zjawisk nazywanych niekiedy w literaturze „metawładzą” („metasuwerennością”), stanowiących w dzisiejszych czasach element szerszych procesów globalizacyjnych, przenoszących stopniowo suwerenność, w tym zwłaszcza esencjonalną dla tego pojęcia kompetencję prawodawczą, z klasycznego, zwykle narodowego, państwa nowożytnego na inne ośrodki wewnętrzne i ponadnarodowe. Pociąga to za sobą zarówno ewolucję tradycyjnych systemów prawnych w kierunku „multicentryczności” i deterytorializacji, jak i zmianę pojmowania samego „państwa” i „rządu” ze scentralizowanej struktury na szerszy zespół różnie umiejscowionych władz publicznych, które dysponują imperium na danym terytorium, także spoza jego granic, pomijając (*by-pass*) niejako przy podejmowaniu decyzji, działań, realizacji zadań oraz bezpośrednich kontaktach ze społeczeństwem miejscowe organy. Jednocześnie wraz z uznaniem prymatu praw człowieka następuje dekompozycja tradycyjnego modelu relacji między państwem a jednostką, zgodnie z którym to pierwsze posiadało wyłączną jurysdykcję nad swoim terytorium mogąc traktować obywateli wedle uznania, gdy rolą obywateli była służba racji stanu.

Problematyka struktur ponadpaństwowych, w obszarze nauk społecznych, stanowi na ogół przedmiot badań socjologii, nauki o polityce czy ekonomii. Odnosząc się do nauk prawnych mieści się ona z kolei w sferze zainteresowań prawa konstytucyjnego i prawa międzynarodowego (publicznego oraz prywatnego). Wciąż nie ma natomiast zbyt wiele opracowań omawianej tematyki w literaturze z zakresu historii doktryn polityczno-prawnych. Wydaje się zatem, że w obliczu licznych problemów związanych z wpływem współczesnych

struktur ponadpaństwowych na państwo i system prawny, istnieje potrzeba badań nad wskazanym fenomenem również przez pryzmat analizy określonych idei polityczno-prawnych i ich recepcji, co uczyniono w niniejszej pracy.

Perspektywa myśli francuskiej wynika z przyjętej zasadniczej hipotezy badawczej, zgodnie z którą nowożytnie koncepcje zastępowania bądź ograniczania suwerenności państwowej na rzecz struktur władztwa ponadpaństwowego i ponadnarodowego stanowią wyraz radykalnych idei francuskiego Oświecenia, rewolucji 1789 roku oraz późniejszej myśli skrajnie progresywnej. Nie ulega wątpliwości, że „Wiek Świateł” (*Lumières*) na płaszczyźnie filozofii politycznej przybrał nad Sekwaną postać najbardziej radykalnego zerwania, a niekiedy wręcz anihilacji zasad *ancien regime*’u na rzecz tworzenia zupełnie nowych fundamentów porządku społeczno-politycznego opartych na wskazaniach nieomylnego zdaniem ówczesnych luminarzy rozumu i prawidłach postępu ludzkości, często przy tym sytuujących się w obszarze utopii. Stąd omawianą epokę przyjęto za punkt początkowy niniejszych rozważań.

Z kolei zamknięcie rozważań problematyką integracji europejskiej podyktowane jest kilkoma przyczynami. Po pierwsze, Unia Europejska stanowi niewątpliwie najbardziej wydatny przykład współczesnego „systemu ponadnarodowego”, wielopłaszczyznowo ograniczającego suwerenność państw członkowskich na rzecz instytucji wspólnotowych. Następnie, wydaje się, że wobec zdecydowanej przewagi badań dogmatycznych nad Unią Europejską, wciąż istnieje pole do analiz przeprowadzanych z punktu widzenia historii doktryn polityczno-prawnych. Wreszcie, biorąc pod uwagę kluczową rolę państwa francuskiego w najważniejszych projektach integracji Starego Kontynentu, pozostaje w dużej mierze otwarty problem wkładu tamtejszej myśli, zwłaszcza istotnych z punktu widzenia niniejszej pracy nurtów radykalnych, w tworzenie tzw. „ideologii” europejskiej.

Co więcej, należy zauważyć, że przedmiotowy problem jest, jak się wydaje, starszy od tradycyjnego rozumienia państwa sięgającego swymi korzeniami jeszcze myśli mediewalnej, a powstałego zasadniczo jako opozycja do tego typu koncepcji. Wypada wspomnieć chociażby antyczne państwa-miasta (*polis*) i orientalne imperia, a także wypływające z chrześcijańskiego uniwersalizmu Wieków Średnich papieżstwo, cesarstwo czy zakony. Tym niemniej, wydaje się, że współczesne przejawy „metasuwerenności” mają, z punktu widzenia historii doktryn polityczno-prawnych, zasadniczo inny charakter niż przednowożytnie odpowiedniki, co stanowi również jedną z pobocznych hipotez badawczych pracy. Głównym przedmiotem dociekań był w tym zakresie francuski republikanizm jako swego rodzaju model nowoczesnej wspólnoty politycznej, oderwanej od determinantów kulturowych, światopoglądowych, etnicznych i

historycznych, a skupiony na relacji czysto „politycznej”, na przyjęty po rewolucji praktycznie na całym Zachodzie.

Oprócz wskazanych, zasadniczych przyczyn obrania za perspektywę badawczą francuskiej filozofii politycznej, wypada wspomnieć także o motywacjach drugorzędnych, chociaż niepozbawionych, jak się wydaje, naukowej doniosłości. Przede wszystkim istnieje potrzeba uzupełnienia powszechnie panującego utożsamiania tamtejszej kultury polityczno-prawnej z głębokim przywiązaniem do etatyzmu i centralizmu tak w sferze wewnętrznej jak i na płaszczyźnie międzynarodowej. O ile bez wątplenia z perspektywy głównego nurtu tradycji politycznej „ojczyzny”, nowożytnego pojęcia suwerenności zachodzi wciąż dominacja tego typu kierunków, to niniejsze rozważania mają pośrednio ukazać bogactwo nurtów skrajnie odmiennych, które mimo, że raczej nieznanne w powszechnym odbiorze i sytuujące się na bocznym torze dyskursu, dzięki swojej oryginalności, czasem przechodzącej w skrajny utopizm, zachowały jednak żywotność stanowiąc niejednokrotnie przedmiot recepcji za granicą. Francja jawi się zatem jako swoisty „matecznik”, z którego czerpią bezpośrednio bądź pośrednio liczni radykałowie bez względu na narodowość. Kraj ten stanowi tradycyjnie ośrodek powstawania śmiałych koncepcji ideowych, ciągłej debaty nad rzeczywistością społeczno-polityczną. Co istotne, mimo podkreślanego wielokrotnie radykalizmu, w znacznej mierze próbuje się te swoiste eksperymenty ideowe realizować, zwłaszcza na płaszczyźnie normatywnej. To we francuskiej kulturze prawnej, ukształtowanej w znacznej mierze przez kierunki progresywistyczne, widać w rezultacie najbardziej konstruktywistyczne podejście do prawa, postrzeganego, odmiennie niż w kulturze *common law*, jako podstawowe narzędzie zmian społecznych, co często prowadziło i prowadzi w praktyce do jego instrumentalizacji. Niewątpliwie wskazane pojmowanie legislacji staje się zjawiskiem coraz bardziej rozpowszechnionym także poza granicami Francji.

Następnie, odnosząc się już do polskiej perspektywy, mimo, że francuskimi doktrynami polityczno-prawnymi zajmowało się i zajmuje w Polsce wielu wybitnych badaczy, to zapewne bliska prawdy będzie konstatacja o dominującym zainteresowaniu przede wszystkim kierunkami anglosaskimi a następnie niemieckimi. Również z tego punktu widzenia wydaje się wartościowe zgłębianie francuskich idei polityczno-prawnych, szczególnie tych mniej w Polsce znanych.

2. Cele badawcze i metodologia

Główna hipoteza badawcza zakłada, że którą nowożytną koncepcję zastępowania bądź ograniczania suwerenności państwowej na rzecz struktur władztwa politycznego o charakterze

ponadpaństwowym i ponadnarodowym stanowią wyraz radykalnych idei francuskiego Oświecenia, rewolucji 1789 roku oraz późniejszej myśli skrajnie progresywnej. Następnie autor zakłada, że współczesne przejawy „metasuwerenności” mają, z punktu widzenia historii doktryn polityczno-prawnych, zasadniczo odmienny charakter niż przednowożytnie odpowiedniki, i to głównie na gruncie francuskich koncepcji oświeceniowo-rewolucyjnych wykształcił się nowoczesny uniwersalizm, którego treścią nie są już ani – przynajmniej w sferze ideologicznej – chęć podboju i panowania ani dogmaty religijne i hierarchiczne społeczeństwo, lecz „zasady 1789 roku” za które można uważać w szczególności powszechną emancypację, egalitaryzm, a także szeroko rozumianą suwerenność ludu jako podstawę wszelkiej władzy politycznej i jedyne źródło prawa.

Praca ma za zadanie ukazać w tym kontekście wielokierunkową ewolucję francuskich nurtów radykalnych od Oświecenia do współczesności, udowadniając przy tym, że następujące pomiędzy nimi wyraźna ciągłość. Za kolejnymi, równie bądź jeszcze bardziej utopijnymi projektami ponadpaństwowych struktur władztwa politycznego i ograniczania tradycyjnej suwerenności stało progresywne w swej istocie przekonanie, że wyłącznie dzięki takiej a nie innej organizacji społeczeństwa będzie możliwa realizacja ideałów Oświecenia i rewolucji. Klasyczne państwo narodowe, symbolizujące tutaj nie jak na przykład w myśli marksistowskiej narzędzie rewolucji, lecz „reakcji”, miało w rezultacie albo stać się elementem szerszej całości, albo zaniknąć, ustępując miejsca innym formom.

W dysertacji zastosowano metody badawcze typowe dla nauk prawnych, a co za tym idzie również dla historii doktryn polityczno-prawnych. Do analizy poglądów przedstawicieli francuskiej progresywnej filozofii politycznej a także ich recepcji posłużono się metodą historyczną. Egzegezy aktów prawnych dokonano zgodnie z metodą formalno-dogmatyczną stosowaną w prawie prywatnym i publicznym. Występują też elementy metody porównawczej, zarówno w skali „mikro” (instytucji) jak i „makro” (kultur prawnych). Praca opiera się głównie na analizie dzieł poszczególnych myślicieli politycznych oraz literatury przedmiotu – monografii, artykułów i innych opracowań - w języku polskim, francuskim i angielskim. Z oczywistych względów zrezygnowano z odwoływania się do źródeł archiwalnych.

3. Struktura pracy

Opracowanie składa się z siedmiu rozdziałów, przy czym pierwszy z nich zawiera uwagi wprowadzające a ostatni poświęcony został na przedstawienie zasadniczych konkluzji i podsumowania. W rozdziale drugim umieszczono rozważania na temat „kosmopolitycznego”

charakteru republikanizmu francuskiego. Po pierwsze, przeanalizowano ewolucję nowożytnych idei republikańskich we Francji przed rewolucją 1789 r. Następny podrozdział został poświęcony rewolucyjnej idei Francji jako „ojczyzny wolności”. Omówione zostały normatywne implikacje wskazanej koncepcji, jak i jej współczesna krytyka z pozycji skrajnie lewicowej „ideologii różnicy” domagająca się redefinicji republikanizmu. Ostatni podrozdział poświęcono przejawom recepcji „otwartego” republikanizmu francuskiego jako matrycy dla stworzenia nowej „tożsamości europejskiej” w niektórych koncepcjach integracji Starego Kontynentu.

Rozdział trzeci dotyczy koncepcji globalnego panowania demokracji i praw człowieka jako modelowych, czyli najlepszych zdaniem zwolenników, rozwiązań strojowych. Pierwszy podrozdział poświęcono pierwszemu tego typu projektowi, którym była rewolucyjna utopia „uniwersalnej republiki”, stanowiąca uzasadnienie dla ekspansji państwa francuskiego pod rządami rewolucyjno-napoleońskimi. Następnie przedstawiono główne kierunki ewolucji i recepcji idei „demokratycznego imperium” światowego na gruncie ideologii kolonializmu. Ostatni podrozdział zawiera rozważania na temat utopijnych koncepcji globalnych „superstruktur” demokratycznych we francuskiej myśli radykalnie progresywnej od Oświecenia po współczesność.

W następnym rozdziale poddano analizie francuską tradycję antyetatystyczną, postrzegającą suwerenność państwową i centralizm administracyjny jako źródło „opresji” jednostki. Kierunki te postulują bądź likwidację tradycyjnego państwa narodowego, bądź powołanie na to miejsce mniejszych suwerennych struktur, opartych generalnie rzecz ujmując na demokracji bezpośredniej. Pierwszy podrozdział dotyczy najbardziej radykalnych francuskich nurtów anarchistycznych i syndykalistycznych programowo negujących wszelką władzę i wywodzących się z koncepcji Pierre’a Josepha Proudhona. Drugi podrozdział dotyczy idei municypalizmu, postulującej przyznanie władzy suwerennej strukturom lokalnym. Kolejny fragment zawiera rozważania na temat kierunków radykalnego federalizmu, zakładających porzucenie instytucji suwerennego państwa narodowego wraz z kategorią racji stanu na rzecz ponadnarodowej federacji mniejszych obszarowo struktur terytorialnych jako podstawowej organizacji politycznej społeczeństwa. Trzeci podrozdział poświęcony został oddziaływaniu koncepcji Proudhona na francuską teorię prawa. Przedstawiono w nim idee „prawa społecznego” funkcjonujące w solidaryzmie Léona Duguity i pluralizmie prawnym Georges’a Gurvitcha, które podważają tradycyjny monopol kompetencyjny państwa do stanowienia norm powszechnie obowiązujących na jego terytorium.

Rozdział piąty poświęcono pojawiającym się w progresywnej myśli francuskiej koncepcjom ograniczenia absolutnej suwerenności prawem. Inspirując się szeroko zarówno doktrynami prawa natury, jak i rodzącą się za Kanałem La Manche myślą liberalną oraz tamtejszymi rozwiązaniami ustrojowymi w oświeceniowej Francji dokonano najpełniejszej artikulacji i ugruntowania ograniczeń suwerennej władzy na rzecz praw i wolności jednostki zarówno na płaszczyźnie doktrynalnej jak i normatywnej. Drugi podrozdział poświęcono analizie francuskich nurtów pacyfistycznych, które, w imię praw człowieka i postępu ludzkości, dążyły do ustanowienia rządów prawa na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych, jako drogi do ograniczenia konfliktów zbrojnych.

Rozdział szósty dotyczy wybranych aspektów idei integracji europejskiej we francuskiej myśli polityczno-prawnej. Przedstawiono najbardziej wpływowe historyczne projekty zjednoczenia Starego Kontynentu. Następny podrozdział poświęcono ideom francuskich „ojców założycieli” dzisiejszych wspólnot europejskich - Jeana Monneta i Roberta Schumana – którzy stworzyli podstawy „filozofii” integracyjnej, pod której egidą jednoczy się do dzisiaj Europa. Na koniec przedstawiono stosunek głównych środowisk ideowych we Francji wobec integracji, zarówno powszechnie przyjmowanych, niezupełnie słusznie jako zachowawcze jak i tych radykalnie progresywnych.

4. Ustalenia (tezy pracy)

Na gruncie oświeceniowo-rewolucyjnej, radykalnej kontestacji systemu *ancien regime*'u narodził się we Francji nowoczesny uniwersalizm, którego treścią nie są już, przynajmniej w sferze deklaracji ideowych, ani dążenie do podboju ani dogmaty religijne i hierarchiczne społeczeństwo, lecz idea postępu ludzkości, której treścią jest powszechna emancypacja, egalitaryzm, pacyfizm a także szeroko rozumiana suwerenność ludu. Klasycznie rozumiane, suwerenne państwo narodowe stanowi w tym wypadku nie narzędzie – tak jak chociażby w nurtach marksistowskich - lecz przeszkodę dla kolejnych postępów rewolucji, co należy jego rolę zniwelować na rzecz innych form organizacji politycznej społeczeństwa bardziej użytecznych dla dyfuzji progresywnych idei i instytucji, w czym koncepcja ta wyraźnie nawiązuje do uniwersalizmu chrześcijańskiego szerzącego, jak wiadomo Ewangelię i równość ludzi przed Bogiem ponad granicami politycznymi.

Ten uniwersalizm nowego typu stanowił z kolei inspirację dla koncepcji ponadpaństwowych - zarówno w sensie prymatu nad klasycznym państwem narodowym jak i zastąpienia tegoż - struktur władztwa politycznego. Jej pierwszym przejawem była utopia porewolucyjnego państwa światowego, „uniwersalnej republiki”, *république universelle*, która

powstała w kosmopolitycznym środowisku spadkobierców intelektualnych oświeceniowej *république des lettres*. Postęp wiedzy do zjednoczenia ludzkości w ramach globalnego organizmu politycznego wzorowanego na republice francuskiej, ufundowanego wedle „zasad 1789 roku”. Ludy pokojowo i z własnej suwerennej woli przystępowałyby do globalnej „Federacji”. Mimo programowego egalitaryzmu, od początku pojawiał się tu motyw faktycznej władzy różnie rozumianych „misjonarzy wolności” rozszerzających panowanie utopii. Projekt ten powracał na gruncie ideologii wolnomularstwa, podczas Komuny Paryskiej, a także w niektórych projektach integracji europejskiej. Współcześnie we Francji analogiczną koncepcję przyszłej „hiperdemokracji” – globalnej demokracji partycypacyjnej kierowanej przez rząd światowy - prezentuje Jacques Attali.

Następnie wykazano, że koncepcja „uniwersalnej republiki” stanowi ideologiczny fundament struktury władztwa politycznego nazywanej niekiedy globalnym „demokratycznym imperium”, która będąc przedmiotem późniejszych ewolucji i recepcji funkcjonuje zasadniczo do dzisiaj. Ów imperializm nowego typu, pierwszy w czasach nowożytnych hegemonię międzynarodową uzasadnia szerzeniem staniem na straży oświeceniowych uniwersaliów. Jego filary tworzą teoria postępu ludzkości i suwerenność ludu w aspekcie ponadpaństwowym. Pierwsza zakładała wprawdzie, że wszyscy ludzie są jednakowo zdolni do przyjęcia racjonalnych prawideł nowego porządku, ale ludy które wcześniej osiągnęły oświecenie, tak jak Francja obalając ancien regime są uprawnione, ale i zobowiązane do rozszerzania obszaru panowania praw człowieka. Od Nicolasa Condorceta pogląd ten przejęli najwięksi jego kontynuatorzy we Francji: Henri de Saint-Simon i August Comte przyznając „Zachodowi” na czele z Francją dzieło krzewienia nowego, rewolucyjnego uniwersalizmu religii ludzkości. Przekonanie o wyższości i związanej z nią misji cywilizacyjnej zostało następnie jednym z głównych uzasadnień ideologicznych dziewiętnastowiecznego kolonializmu. Z kolei dokonana przez francuskich ideologów interpretacja suwerenności ludu w perspektywie prawa międzynarodowego skutkowałą jednocześnie dekompozycją starego porządku dzięki prawie narodów do samostanowienia, jak i ustanowieniem nowej konstrukcji wspólnoty międzynarodowej. Jest ona już nie płaszczyzną relacji między suwerennymi rządami, lecz suwerennymi ludami. Zgodnie z tezami Jana Jakuba Rousseau, tylko władza opierająca się na demokratycznej legitymizacji jest prawdziwie suwerenna i prawowita. „Wolny świat”, którego pierwszym obrońcą mieniła się rewolucyjno-napoleońska Francja, może ingerować w udzielną sferę państwa nieuznającego bądź łamiącego zasady obowiązującego kanonu demokratycznego w celu przywrócenia ich obowiązywania. W praktyce idealistyczne hasła stawały się zwykle jednak kamuflażem dla realizacji racji stanu, co często, jak wskazano, zarzuca się i dzisiejszemu

niekwestionowanemu (jak na razie) hegemonowi „wolnego świata” Stanom Zjednoczonym, które uznaje się za współczesną „ojczyznę” demokracji liberalnej, podobnie jak dwieście lat wcześniej było nią rewolucyjne państwo francuskie. Współcześnie koncepcje te znalazły swoje odzwierciedlenie także na gruncie teorii prawa jako doktryna „prawa ludów” u klasyka współczesnego liberalizmu Johna Rawlsa. Koncepcję globalizacji demokracji liberalnej poprzez amerykańską politykę krytykował we Francji zwłaszcza Jean Boudrillard, widząc w niej upadek „autentycznego”, oświeceniowego uniwersalizmu. Z kolei Alexandre Kojève afirmował USA jako kolejne „wcielenie” uniwersalnego państwa hegemonicznego po rewolucyjno-napoleońskiej Francji, tej ostatniej pozostawiając do odegrania jedynie rolę imperium kulturowego, definiującego się poprzez propagowanie ogólnoludzkich wartości. Imperialną rolę przypisuje się niekiedy Unii Europejskiej, również władnej, jak wiadomo na podstawie tworzących ją przepisów traktatowych i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, ingerować w tradycyjnie suwerenne kompetencje państw członkowskich dla obrony ponadnarodowego standardu praworządności i poszanowania tzw. praw podstawowych.

Obok idei *république universelle* z oświeceniowo-rewolucyjnego uniwersalizmu wywodzą się nurty antyetatystyczne, upatrujące szansy na globalne panowanie „zasad 1789 roku” w likwidacji bądź radykalnym ograniczeniu klasycznie rozumianej suwerenności państwowej, postrzeganej przez pryzmat swego scentralizowanego charakteru jako siłę z założenia petryfikującą niesprawiedliwe stosunki społeczne oraz immanentnie ekspansywną, a przez to stanowiącą zagrożenie dla wolności jednostki. Wykazano, że tego typu koncepcje powstały zasadniczo we Francji jako element niektórych kontestatorskich kierunków Oświecenia i rewolucji, a ich syntezy dokonał przede wszystkim Pierre Joseph Proudhon. Wyróżniono tutaj dwie zasadnicze linie intelektualne. W pierwszej kolejności wypada wskazać odwołujące się do dosłownej interpretacji wczesnej twórczości Proudhona kierunki anarchistyczne i anarchizujące. Ich radykalna afirmacja indywidualizmu i dążenie do emancypacji jednostki ewoluowało od kontestacji władzy politycznej do kontestacji władzy jako takiej, we wszystkich przejawach rzeczywistości społecznej, łączące się często z akceptacją przemocy jako instrumentu użytecznego dla dekonstrukcji „starego porządku”. Należy przy tym zauważyć, że na tym negatywnym aspekcie szeroko rozumianego „sprzeciwu” analizowane programy ulegają przeważnie wyczerpaniu, przedstawiając mgliste i płytkie zarysy porewolucyjnego ładu bądź nie rysując takowych w ogóle. Motyw ten łączy, jak wykazały wcześniejsze rozważania, zarówno dziewiętnastowiecznych prekursorów współczesnego terroryzmu stosujących „akcję bezpośrednią”, illegalistów i radykalnych

przedstawicieli syndykalizmu, a także współczesnych ideologów i praktyków wydarzeń z maja 1968 roku.

Przedstawiciele pozostałych analizowanych kierunków w ramach tradycji antyetatystycznej nie poprzestawali na kontestacji klasycznej suwerenności państwowej, konstruując koncepcje nowych form organizacji politycznej. Myśl municypalistyczna ufundowana zasadniczo przez Jeana Mesliera i Jana Jakuba Rousseau, dąży do ustanowienia prymatu suwerennej wspólnoty lokalnej nad klasycznym, scentralizowanym władztwem politycznym. Osiemnastowieczne wydanie polis u wspomnianych filozofów miało charakter struktury rewolucyjnej w ramach której realizowałyby się ideał suwerenności ludu i sprawiedliwości społecznej – wolności i równości bez utożsamianego z *ancien regime* państwa. Jak wykazano, wskazane motywy oddziaływały na rewolucyjne doktryny samorządu terytorialnego, prowadząc pośrednio do wykształcenia się wówczas koncepcji *pouvoir municipal*. Omawiany kierunek powrócił na radykalne tory, częściowo za sprawą myśli Proudhona, podczas Komuny Paryskiej. Zbuntowana stolica Francji miała zostać w planach frakcji antyetatystów „państwem nowego typu”, pełnym urzeczywistnieniem władzy ludu i wzorem do naśladowania dla światowej rewolucji. Powstała w osiemnastowiecznych dyskusjach nad samorządem terytorialnym koncepcja *pouvoir municipal*, podejmowana potem przez Benjamina Constanta, także przecież myśliciela wolnościowego i progresywnego, choć nie sytuowanego na lewicy, osiągnęła podczas paryskiego powstania swoje apogeum, uzyskując faktyczny prymat nad państwową strukturą władzy. To tam należy zatem szukać korzeni współczesnych nurtów nowej lewicy upatrujących zwycięstwa rewolucji nie w opanowaniu państwa, lecz przestrzeni miejskiej. To ta ostatnia ma być strukturą oddolnej zmiany społecznej, którą symbolizuje zarówno idea „prawa do miasta” autorstwa Henri Lefebvre’a jak i wolnościowy municypalizm propagowany przez Murraya Bookchina. Przedstawiają oni radykalną interpretację russowskiego równouprawnienia i demokracji bezpośredniej.

Radykalny federalizm Charlesa Fouriera i Proudhona, fundatorów francuskiej lewicy „libertarnej”, łączyło przywiązanie do wolności jednostki i wizja przyszłego zastąpienia w skali globalnej organizacji politycznej społeczeństwa przez organizację ekonomiczną, opartej nie na odgórnym ustawodawstwie, lecz na oddolnym kontraktualizmie, czego rezultatem byłyby zanik idei suwerenności państwowej, pozbawionej atrybutów przymusu i monopolu stanowienia wiążących norm. O ile idee pierwszego z przywołanych myślicieli nie wyszły także u jego kontynuatorów poza ramy utopijnych projektów, to Proudhon stał się prekursorem najważniejszych współczesnych radykalnych interpretacji idei federalistycznej.

Początkowo ze spuścizny Francuza czerpały przede wszystkim niemarksistowskie kierunki socjalistyczne dziewiętnastego stulecia, odrzucające państwo jako narzędzie zaprowadzenia sprawiedliwości społecznej. Koncepcje przyszłej ponadnarodowej federacji lokalnych organizacji pracowniczych pojawiały się wśród niektórych syndykalistów i działaczy Pierwszej Międzynarodówki, za pośrednictwem których oddziaływały zwłaszcza we Włoszech i Szwajcarii. Wraz ze stopniową dominacją marksizmu w zachodnim ruchu rewolucyjnym wolnościowy kontraktualizm stracił na znaczeniu, powracając dopiero w niektórych postulatach nowej lewicy. Radykalny federalizm zaczął odchodzić od problemów socjalnych i gospodarczych koncentrując się wyłącznie na atakowaniu instytucji państwa. Idee autora „Wyznań rewolucjonisty” zaczęły przenikać do dyskusji nad integracją Europy. Odrzucenie scentralizowanego państwa narodowego, afirmacja pluralizmu oraz różnorodności, „organicznych” struktur i emancypacji jednostki znalazły w tym kontekście uznanie szerokiego spektrum kierunków doktrynalnych wciąż odgrywających aktywną rolę na scenie politycznej Wspólnoty Europejskiej: od postępowych katolików, przez neomarksistów, regionalne ruchy separatystyczne aż po aktywistów związanych z rewoltami 1968 roku i radykalnych ekologów.

Proudhonowskie koncepcje przeniknęły także do teorii prawa za pośrednictwem pism Léona Duguita i Georges’a Gurvitcha, podważając monopol suwerennego państwa na stanowienie powszechnie wiążących norm. Klasyczna, pozytywistyczna wizja hierarchicznego i wertykalnego systemu prawa zastąpiona została w rezultacie koncepcją horyzontalną opartą na pluralizmie i multicentryczności. Zarówno wspomniany solidarysta, jak i socjolog prawo opisywali jako fakt społeczny, przekraczający granice konkretnego terytorium. Przedstawiali poziomy podział suwerenności na wiele szczebli równocześnie współpracujących i równoważących się „władz społecznych” zarówno na poziomie państwowym jak i ponadpaństwowym, kontestując tym samym etatystyczny centralizm. Idee omawianych myślicieli antycypują wiele zjawisk związanych z współczesną globalizacją prawa i ewolucją pojęć państwa i rządu.

Model struktury wewnętrznej dla wspólnoty politycznej oświeceniowo-rewolucyjnego uniwersalizmu wykształcił się w ramach francuskiej tradycji republikańskiej. Była ona przełomowa dla przejścia od feudalnego do nowoczesnego społeczeństwa, ale także, poprzez swoją ewolucję, pozwala przekroczyć horyzont państwa narodowego jako podstawowej formy jego organizacji politycznej, i funkcjonować w ramach struktur ponadpaństwowych, tworząc paradoksalnie „kosmopolityczne” lub „uniwersalistyczne” rozumienie narodu. Faktycznie już w epoce *ancien regime* postępowały procesy egalitaryzacji społeczeństwa względem władzy absolutnej państwowej i stanowionej przez nią prawa, których teoretyczna podbudowa została

przedstawiona w pracach Jana Jakuba Rousseau i Emmanuela Sièyesa, a w praktyce urzeczywistniona najpełniej na gruncie prawa rewolucyjnego. Jak wiadomo, o ile średniowieczny uniwersalizm uznawał jedynie przyrodzoną równość wobec Boga, kształtując przy tym w całej ówczesnej Europie hierarchiczno-korporacyjny ustrój społeczny, oparty na strukturze stanowej i partykularyzmach prawnych, „uniwersalna republika” z założenia nie uznawała żadnych ciał pośredniczących pomiędzy państwem a jednostkami oraz zróżnicowań (przywilejów) w statusie prawnym tych ostatnich. Model ten z Francji został z czasem powszechnie recypowany najpierw w Europie a potem na świecie. Co więcej, o radykalnym charakterze owego republikańskiego republikanizmu świadczy ciągłe dążenie do przełamywania wszelkich zróżnicowań. W tym sensie zwłaszcza ustawodawstwo rewolucyjne antycypowało zasadniczo współczesne nurty radykalnej lewicy domagając się rozszerzenia zarówno „praw człowieka” jak i „praw obywatela” na różnorakie „upośledzone” politycznie przez *ancien regime* mniejszości. Nowa republika ma być zatem z założenia „ślepa” nie tylko na klasę społeczną, ale także na wyznanie, poglądy, cechy etniczno-rasowe czy płeć pojmując często równość jako identyczność. Pierwszy utopijny projekt takiego skrajnie egalitarnego i homogenicznego społeczeństwa światowego przedstawił jeszcze przed rewolucją klasyk utopizmu oświeceniowego Dom Dechamps.

Następnie, już w koncepcji Jeana Bodina, a zwłaszcza na gruncie „Umowy społecznej” Jana Jakuba Rousseau, partycypacja we wspólnocie politycznej (*république, cité*) warunkowana jest uznaniem przez członków jej prymatu nie tylko nad wszelkimi interesami poszczególnych grup społecznych, ale także nad afiliacjami światopoglądowymi. Metafizyczne pojęcie suwerenności, wypracowane dla celów jednoczenia społeczeństwa wokół władzy politycznej, ewoluowało dzięki Rousseau i ideologom rewolucji w kierunku trafnie nazywanego niekiedy quasi religijnym pojmowania republiki. Jej obywatelem – członkiem narodu, o którym pisał autor „Czym jest stan trzeci?” - uczestniczącym w kształtowaniu woli powszechnej, podobnie jak wyznawcą uniwersalistycznych systemów religijnych, może być każda jednostka, o ile wyznaje określony zespół „kanonów”, do których można zaliczyć zasadę suwerenności ludu, przyrodzone prawa człowieka i równość. Tak „politycznie” rozumiany naród dąży stale, jak już wspomniano, do rozszerzania swoich granic, „nawróconych” na obywatelską religię naturalizując i nadając im równe prawa. Cudzoziemcem jest zatem ten, kto nie podziela wspólnych zasad. W 1795 r. jeden z przywódców dyktatoratu wołał „nie ma we Francji innych obcych niż źli obywatele”. W konsekwencji zgodnie ze współcześnie obowiązującym na terytorium V Republiki porządkiem prawnym osoby, którym udowodniono działalność terrorystyczną, zwłaszcza związane z fundamentalizmem islamskim, mimo faktu urodzenia na

terytorium francuskim bądź z rodziców Francuzów, mogą być z tamtejszego obywatelstwa wyzuci za atak na „wartości republikańskie”. Takie czysto „polityczne” rozumienie narodu i obywatelstwa implikuje więc tradycyjną otwartość na „etnicznych” cudzoziemców, wpływając na normatywne ukształtowanie instytucji obywatelstwa.

Wykazano, że republikańskie rozumienie narodu ukształtowane w rewolucyjnej Francji inspirowało wielu myślicieli już od XIX wieku jako matryca dla przyszłego „narodu europejskiego” łączącego równość i partycypację polityczną (suwerenność ludu) z koniecznością wyznawania wspólnych wartości, posiadających bezwzględny prymat w przestrzeni publicznej.

We współczesnym progresywizmie francuskim pojawiają się także bardziej śmiałe, nawiązujące do oświeceniowych koncepcji, utopijne projekty „planetyzacji ludzkości” koncentrujące się nie tyle na ustanowieniu rządu światowego, lecz na stworzeniu w przyszłości homogenicznego i kosmopolitycznego społeczeństwa globalnego. Pierre Teilhard de Chardin czy Edgar Morin snują wizje powszechnej egalitaryzacji i homogenizacji społeczeństwa, gdzie wszelkie różnicowania - polityczne, społeczno-ekonomiczne a nawet biologiczne – faktycznie znikną lub stracą jakiegokolwiek znaczenie na skutek absolutnego równouprawnienia. W utopiach „ery planetarnej” podziały międzyludzkie ustąpić mają na rzecz globalnej wspólnoty opartej na „gatunkowej” czy „ziemskiej” tożsamości, działającej w kierunku pokojowego doskonalenia siebie i natury zgodnie z prawidłami postępu.

Nurdy liberalne, tradycyjnie postulujące ograniczenie absolutnej suwerenności monarszej na rzecz „suwerenności jednostki” przybrały we Francji zdecydowanie wyostrzoną, w porównaniu przede wszystkim do tradycji anglosaskiej, formę, łącząc się także od początku z afirmacją idei postępu ludzkości. To nad Sekwaną krytyka „despotyzmu” i „tyranii” monarszej przybrała najbardziej radykalny charakter. Na płaszczyźnie stosunków państwa i jednostki szczególnie inspirowano się locke’owską ideą „ograniczonego rządu”. Rozwijał ją twórczo Monteskiusz swoją teorią „ciał pośredniczących” i trójpodziałem władzy, fizjokraci „legalnym despotyzmem” a także w pewnym stopniu Encyklopedyści. Za swoisty moment kulminacyjny tej tradycji uznać można myśl Benjamina Constanta głoszącego, jak wiadomo, „integralny” liberalizm, którego istotą jest zasada „suwerenności jednostki” – obszaru nieprzekraczalnego przez żadną władzę. Szczególne znaczenie należy przypisać w tym miejscu Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, stanowiącej pierwszą w gruncie rzeczy uznaną próbę normatywnego ugruntowania uniwersalnych praw człowieka jako ograniczeń absolutystycznej suwerenności. Zyskały one niejako „prymat” i „hegemonię” nad władzą państwową implikując konieczność takiego jej konstruowania by owa hegemonia była zapewniona. Do kanonu

ustrojowego Zachodu wprowadzała zatem kluczowe, także ze współczesnego punktu widzenia, ustrojowe gwarancje swobód jednostkowych – podział władz i suwerenność ludu.

Zasadniczo utopijne okazały się z kolei w praktyce liberalno-progresywistyczne koncepcje pacyfistyczne, które także charakteryzowały się we Francji sporym radykalizmem w odróżnieniu od nurtów anglosaskich. Wojna bowiem, jak wskazywali przedstawiciele tej tradycji na czele z Frédéric’em Passy’em, Jean’em Jaurès’em i Aristidem Briandem to zjawisko stanowiące zagrożenie dla postępu ludzkości i rozprzestrzeniania się oświeceniowo-rewolucyjnych ideałów. Absolutną suwerenność państwa w tym zakresie proponowano zatem ograniczyć normami prawa międzynarodowego publicznego, propagując rozwiązywanie sporów przez arbitraż. Z drugiej strony charakterystyczne zwłaszcza dla liberalnych progresywistów już od czasów Oświecenia było przekonanie o pacyfikującym wpływie wolności gospodarczej. Najbardziej skrajną interpretację tego stanowiska przedstawił francuski leseferysta Gustave de Molinari, postulując prywatyzację monopolu państwowego w dziedzinie zapewniania bezpieczeństwa przez co instytucja rządu miała stać się bezużyteczna. Tym niemniej, jak wiadomo z historii, mimo podpisywania antywojennych traktatów, międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych i powstawania organizacji międzynarodowych, ograniczających w pewnym stopniu suwerenność państwową i stojących na straży pokoju oraz dobrobytu, można pokusić się o konkluzję, że współcześnie każda kolejna wojna, niezależnie od skali, jest bardziej brutalna i niszczycielska od poprzedniej.

Koncepcje integracji europejskiej we francuskiej myśli polityczno-prawnej także inspirowane są progresywizmem. Zjednoczenie Europy poprzez ograniczenie suwerenności państw jako wymóg postępu dla zapobieżenia wojnie i wspierania rozwoju gospodarczego postrzegał zarówno ksiądz Castel de Saint-Pierre jak i przedwojenni działacze Paneuropy czy „ojcowie założyciele” dzisiejszej Unii Europejskiej. U Saint—Simona po raz pierwszy pojawiła się popularna dzisiaj koncepcja „kręgów integracji” wyróżnianych przezeń ze względu na stopień zakorzenienia demokratycznych wartości. W roli „rdzenia” przyszłego zjednoczenia widział Francję i Anglię z uwagi na fakt, że były wówczas jedynymi państwami, gdzie funkcjonował parlamentaryzm. Po pierwszej wojnie rolę Londynu w koncepcjach francuskich przejął Berlin i tam skierowana jest współczesna polityka europejska Paryża. Trudno nie zauważyć także analogii między technokratycznym, utopijnym projektem autora „O reorganizacji społeczeństwa europejskiego” a elitarystycznymi koncepcjami Jeanna Monneta. To z idei francuskiego progresywizmu wywodzi się zatem kontrowersyjna grupa tzw. „eurokratów”. Stałym postulatem wspomnianego nurtu jest także wywodzący się z ruchów nowej lewicy, a głoszony zwłaszcza przez Edgara Morina i Daniela Cohn-Bendita, postulat

budowy nowej ponadnarodowej i pluralistycznej tożsamości europejskiej zbudowanej na poszanowaniu wspólnych wartości i afirmacji wszelkich różnicowań.

Polityka Francji wobec Unii Europejskiej oscylowała zasadniczo, jak się wydaje, między tradycyjnym przywiązaniem do racji stanu, obecnym zwłaszcza o gaullistów i ich kontynuatorów, a dążeniem do odgrywania wiodącej roli w procesach integracyjnych, na co kładli nacisk głównie socjaliści. Obecnie coraz wyraźniej przeważa to drugie stanowisko, także określane z resztą jako „progresywizm”. Prezydent Macron jest zdecydowanym zwolennikiem pogłębienia integracji i zinstytucjonalizowania ponadnarodowej suwerenności, tak aby to na tym poziomie rozstrzygać „globalne problemy” i stać się po raz kolejny awangardą Europy i świata.

Jak wykazano, między analizowanymi kierunkami ideowymi występuje wyraźna łączność. Progresywizm francuski cechuje się skłonnością do radykalnej kontestacji zastanego porządku i nie mniej radykalnym konstruktywizmem proponowanych rozwiązań polityczno-prawnych. Powraca tutaj wspomniany już motyw Francji jako specyficznego ośrodka „skrajności” ideologicznych, wciąż znacząco oddziałującego na współczesną refleksję społeczną, polityczną i prawną, mimo spadku znaczenia tego kraju na arenie stosunków międzynarodowych. Co prawda nie jest to zjawisko głównego nurtu na kontynencie, ale, jak wykazano w pracy, wciąż oddziałuje na sferę polityczno-normatywną i oddziaływać na nią będą, jak się wydaje, także w przyszłości.